

(Il Messaggero - S.Carina) Pozorny spokój trwa w najlepsze. Nawet wczorajsze spotkanie z Sabatinim na zgrupowaniu nie przyniosło, nawet w słowach, szokujących doniesień w mercato Giallorossich, które zatrzymało się na zakupie Iago Falque i braku sprzedaży Destro, Doumbii i Gervinho. W rzeczywistości bardziej niż słów potrzeba faktów lub lepiej, jakichś zakupów.

Tłumacząc, aby nie doszło do nieporozumień: wątpliwości nie dotyczą tego czy Roma będzie kupować, a kiedy to zrobi. Impas przy niektórych operacjach sprzedaży jest nie tyle widoczny, co irytujący i wystarczy przytoczyć słowa Garcii sprzed 40 dni, które są bardzo aktualne (*"Odkąd tu jestem, zawsze tak było: aby kupić najpierw musimy sprzedać"*). Kontynuując temat, trzeba po prostu trzymać się rozważań Baldissonego, który w ostatnią środę, poprzez Skype przy okazji prezentacji Roma Day w Indonezji, obiecał, że na ten dzień (25 lipca) *"postaramy się zwiększyć liczbę napastników i bocznych obrońców"*. Dzeko i Baba są od tygodni pierwszymi wyborami i w przyszłym mogą pojawić się nowości, jeśli zostaną potwierdzone wyjazdy do Manchesteru i Niemiec, w celu negocjacji z odpowiednimi klubami. Zastosowanie "jeśli" jest tu konieczne, gdyż sprzedaże nadal blokują mercato zakupów.

To, co przeszkadza części kibiców, poza brakiem zakupów, to mnożące się pogłoski dotyczące odejścia Romagnolego, oczekiwanego w Trigorii we wtorek. Pressing Milanu rośnie i jeśli Romie nie uda się sprzedać w najbliższym czasie przynajmniej jednego z dwójki Destro i Doumbia, sprzedać obrońcy pozostanie aktualna. Z tego, co wiadomo z Nettuno, gdzie chłopak mieszka i ma wielu przyjaciół, transfer uznawany jest za pewnik. Piłkarz nic nie mówi, Roma (Garcia był w piątek dosyć wymijający przy bezpośrednim pytaniu) nie wyjaśnia. Plotki, nieuchronnie, mnożą się. Ostatnia z wczoraj mówiła o zdjęciu gracza z listy powołanych na australijskie tournée: hipotezie stanowczo zaprzeczył klub. Jasnym jest, że plan B, związany z ewentualną sprzedażą Romagnolego, jest uznawany w Trigorii za ostateczność. Na razie klub postawił ścianę. Tymczasem Sabatini nadal monitoruje sytuację Salaha, który miał już porozumienie z Interem, który jednak otrzymał list z ostrzeżeniem z Fiorentiny (ciągle zainteresowana Destro). Alisson, bramkarz Internacionalu, może zostać pozyskany mimo braku paszportu UE i umieszczony w Carpi lub Frosinone.

Autor: abruzzo